

ROZKOSZE ŻYCIA

Pieśń ku pokrzepieniu serc



Wszystko dziś biada: „lepiej wcale nie żyć”
I pesymizmu słyhać zewsząd jęk,
A jednak, państwo, zechciejcie mi wierzyć,
Życie jest piękne, życie ma swój wdzięk;
Umieć je cenić to pierwsza zaleta,
Nie żądać więcej, niż nam może dać:
Wówczas braciszku, jak mówi poeta,
Garściami rozkosz zewsząd będziesz brać!

Choć wszystko wezmą ci losy przeciwne,
Pociechę pewną zesłał dobry Bóg:
To - że tak powiem - szczęście n e g a t y w n e,
Tego nie wydrze ci najsroźszy wróg;
Gdyś tego szczęścia przeniknął sekreta,
Pogodny idziesz wśród gromów i burz:
Gdzie nogą stąpisz - jak mówi poeta -
Wszędzie ci życie kwitnie wieńcem z róż!

Wszędzie radości znajdziesz nowe źródło
I do rozpuku śmiejesz się raz wraz;
Patrzysz, jak grzebią jakieś stare pudło,
Pomyślisz sobie: na mnie jeszcze czas!
Przystaniesz sobie za trumienką z boku,
Posłuchasz śpiewu i żałobnych mów,
Dziewczątka małe uszczypniesz gdzieś w tłoku,
Już się dawno tak nie czuleś ... zdrów.

Wyjdiesz na miasto dla użycia ruchu,
Z daleka widzisz jakieś twarze dwie:
To Rydel komuś wierci dziurę w brzuchu -
Pomyślisz sobie: „dobrze, że nie mnie!”
Niedługo szukasz za nową podniętą;
Na „Warszawskiego” do kawiarni idź:
Przeczytasz sobie Hoesicka felieton -
No i sam powiedz: czy nie warto żyć?

W zimowy wieczór spieszysz do teatru,
W fotelik miękki rozkosznie się wtul:
Ciepło, zacisznie, ni śniegu, ni wiatru,
Tragedii sobie wysłuchasz jak król!
Z piątego aktu prosto na kolację,
W gazetce znowu jest nowinek dość:
Tu masz bankructwo, tam znów licytację,
Z trzeciego piętra zleciał jakiś gość.

Tak sobie chodzisz wesoły jak ptaszek,
Radosną wszędzie życia widzisz twarz;
Wreszcie znudzony i syt już igraszek,
Wracasz do domu: własny kluczyk masz;

Słysząc szmer jakiś: zagładasz przez szparkę:
I jak tu człowiek się nie cieszyć ma?
Tam ktoś ... ten tego ... właśnie twą kucharkę,
Pomyślisz sobie: "dobrze, że nie ja!"

Śmiejesz się błogo przed zamknięciem powiek
I dziękczynienia czynisz korny gest:
Byle chciał tylko, znajdzie szczęście człowiek,
Nie ma co mówić - dobrze jest, jak jest!
Więc choć świat biada: „lepiej wcale nie żyć”
I pesymizmu słysząc zewsząd jęk,
Najmilsi bracia, zechciejcie mi wierzyć,
Życie jest piękne, życie ma swój wdzięk!!

Pisane w r. 1909